

ŁUKASZ KIJEK

PRZEDPOLA ROMANTYCZNEJ SŁAWY

Czas wojennej konfrontacji dostarcza społeczeństwu możliwości oceny postaw wobec niebezpieczeństw. Społeczne zapotrzebowanie na bohatera domaga się od potencjalnych kandydatów postawy narażenia się w niebezpieczeństwach walk i gotowości poświęcenia własnego istnienia w imię wyznawanych wartości. Ponad cztery lata walki konfederatów barskich z wojskami rosyjskimi i królewskimi stanowiły czas kreacji zarówno bohaterów – uosabiających wartości istotne dla określonych grup, jak i będących ich negacją antybohaterów. Opublikowana staraniem zespołu kierowanego przez Janusza Maciejewskiego, zachowana dotychczas literatura konfederacji barskiej stwarza możliwość rekonstrukcji obrazu Kazimierza Pułaskiego i innych bohaterów barskich. Słusznie zauważono, że pozytywnymi bohaterami poezji barskiej byli dowódcy wojskowi¹. Pozostałości jej pozwalają skonstatować fakt, że to przedstawiciele średniej szlachty, szlacheckich dołów, jak również mieszczaństwa oraz Kozak – znamieny brak chłopskiego bohatera – byli sławieni przez poezję, przy czym, poza wierszami o Kajetanie Sapieszce², brak jest utworów o udziale możnowładztwa w konfederacji. W województwie wielko-

Dr ŁUKASZ KIJEK – e-mail: luk.kijek@gmail.com

¹ J. M a c i e j e w s k i, *Początki legendy. Kazimierz Pułaski w okolicznościowej literaturze konfederacji barskiej*, w: *Kazimierz Pułaski w polskiej i amerykańskiej świadomości. Materiały z polsko-amerykańskiej konferencji naukowej w Warszawie–Winiarach, 8-10 października 1997 roku*, red. J. Maciejewski, E. Bem-Wiśniewska, J. Wójcicki, Warszawa 1998, s. 14.

² *Wiersze nad śmiercią Kajetana Sapiehy*, w: *Literatura konfederacji barskiej*, t. III: *Wiersze*, red. J. Maciejewski [i in.], Warszawa 2008, s. 570-573; *Tren od Ojczyzny*, w: tamże, s. 574. W ocenie J. Maciejewskiego wiersze te mają wszelkie znamiona poezji klientalnej, tak więc nie charakteryzuje ich spontaniczność typowa dla utworów o Sawie czy Pułaskim (M a c i e j e w s k i, *Początki legendy*, s. 16).

polskim rozgłos zdobyli Józef Gogolewski³, rzeźnik gnieźnieński Antoni Morawski⁴ oraz popularny wśród szlachty szewc z Pyzdr Walenty Szczygieł. Pozaregionalny zasięg miała popularność Józefa Zaremby⁵, rozszerzająca swój zasięg po udanej potyczce z wojskami królewskimi dowodzonymi przez Ksawerego Branickiego, zresztą utarczce poprzedzonej kilkudniowymi rozmowami obu antagonistów. Już Władysław Konopczyński zaznaczył, że jedynym dowódcą konfederackim, który mógł równać się z Kazimierzem Pułaskim pod względem zasług, był Sawa Caliński⁶. Cieszył się on znaczną sławą, o czym świadczy fakt, że po jego legendarnej śmierci anonimowy autor w jednym z wierszy stwierdził: „Grób Sawy bez nagrobku! O wieczna sromoto!-/ Gdym to rzekł, biorę pióro, chce pisać, aż oto/ Sama z niebios bogini mówi do mnie Sława: 'Wszystko zawrzesz, pisz tylko, że «Tu leży Sawa»”⁷.

I. BARSKA LEGENDA KAZIMIERZA PUŁASKIEGO

Rodem związanym z konfederacją barską od chwili jej przygotowań byli Pułascy: Józef, jego trzech synowie – Franciszek, Kazimierz i Antoni oraz bratanek Józefa i brat stryjeczny Kazimierza – Franciszek. Z wyjątkiem Antoniego weszli oni wszyscy do okolicznościowej literatury. Zastanawiając się nad awansem Kazimierza Pułaskiego na sztandarową postać konfederacji, często ze względów politycznych utrudnionym, należy zwrócić uwagę na uznanie, jakim cieszyli się pozostali Pułascy, zanim osiągnął on szczyty sławy. Nie można pominąć faktu, że przed wyprawą na Litwę Kazimierz Pułaski był obecny w świadomości zbiorowej za sprawą przywoływania jego osoby w kontekście ojca Józefa, nawet w krytycznych w stosunku do konfederacji wierszach: „Pułaski mu pomaga, warecki starosta,/ I syn jego. Który już lat

³ *Ostania eksklamacja, a bardziej epitafium [...]*, w: *Literatura*, t. III, s. 362-366; *Wiersze pewnego towarzysza [...]*, w: tamże, s. 367-371; [*Jedzie Drowicz, jedzie*], w: *Literatura konfederacji barskiej*, t. IV: „*Silva rerum*”, red. J. Maciejewski [i in.], Warszawa 2009, s. 51-52.

⁴ *Wiersze na pochwałę Antoniego Morawskiego*, w: *Literatura*, t. III, s. 434-437.

⁵ *Rozmowa konfederata z Branickim, Wiersze podczas konfederacji w Polsce 1768 Anno, Powinszowanie zwycięskiego wjazdu [...]*, w: *Literatura*, t. III, s. 575-580.

⁶ W. K o n o p c z y ń s k i, *Konfederacja barska*, t. II, wyd. II, Warszawa 1991, s. 451.

⁷ *Nagrobki Sawie*, w: *Literatura*, t. III, s. 568-569. Inny wiersz o Sawie to *Marsz jego mości Pana Sawy Calińskiego [...]*, w: tamże, s. 490-492.

męskich dorosta”⁸. Udział ojca i synów w konfederacji, a szczególnie samodzielne działania wojskowe podejmowane przez Franciszka i Kazimierza, z konieczności pociągnęły za sobą mówienie o „starym Pułaskim” i „młodych Pułaskich”. Dobrze poinformowany o konfederackich meandrach⁹ Antoni Bogoria Podleski (zm. 1808)¹⁰, w utworze powstałym przed listopadem 1769 r., w przedstawieniu działań Pułaskich użył tego rozróżnienia, wspominając między innymi obrony: Berdyczowa, Okopów św. Trójcy i Żwańca¹¹. A zatem można przypuszczać, że przed wyprawą na Litwę młodzi Pułascy uzyskali już pewien rozgłos, Kazimierz z pewnością za sprawą obrony Berdyczowa¹². Pisano, że bracia „niezłe zawsze się spotykali” z wojskami rosyjskimi, chociaż czasami musieli z powodu liczebnej przewagi przeciwnika uciekać z pola walki¹³. Za działalność młodych Pułaskich po przeprowadzeniu się z Podola do Małopolski, oraz przede wszystkim za wyprawę na Litwę zostało im przypisane miano odnowicieli konfederacji w Rzeczypospolitej¹⁴.

Obok utworów relacjonujących przebieg konfederacji pojawiały się także takie, w których przedstawiano Pułaskich jako pełnych poświęcenia obrońców Rzeczypospolitej. W *Dyjaryjusz pogrzebu... rotmistrza Franciszka Pułaskiego* (sierpień 1769), brata stryjecznego Kazimierza, anonimowy autor stwierdził: „Czym jest imię Pułaskich? Jest tarczą ojczyzny./ Czem? Bo tę pierśmi bronią, znakiem w piersiach blizny./ Więc niech Polak i Polska Rusa się nie boi,/ Za piersiami Pułaskich jak za tarczą stoi”¹⁵. Nie wnikając w kwestie, czy opis pogrzebu przedstawiony w diariuszu rzeczywiście oddaje jego przebieg, zwrócić należy uwagę na zawarte w tekście elementy wyreżyserowanego spektaklu, stylizujące pochówek według zaczerpniętych z rzymskiej mitologii wzorów, połączonych z biblijno-poetyckimi odniesieniami. Nad katafalkiem z trumną Pułaskiego, który otaczało siedmiu geniuszy, unosił się „orzeł pła-

⁸ *Konfederacja barska de tempore sequenti*, w: *Literatura*, t. III, s. 173.

⁹ Dla przykładu wspomina uwięzienie Antoniego Pułaskiego (A. P o d l e s k i, *Tragedyja druga* [...], w: *Literatura konfederacji barskiej*, t. I: *Dramaty*, red. J. Maciejewski [i in.], Warszawa 2005, s. 363).

¹⁰ E. R a b o w i c z, *Antoni Bogoria Podleski – autor dialogów barskich*, „Ze Skarbca Kultury” 1988, z. 45, s. 31.

¹¹ P o d l e s k i, *Tragedyja druga*, s. 347, 362-365.

¹² K. P u ł a s k i, *Pułascy herbu Ślepowron*, w: T. Ż y c h l i ń s k i, *Złota księga szlachty polskiej*, t. VIII, Poznań 1886, s. 287.

¹³ P o d l e s k i, *Tragedyja druga*, s. 364.

¹⁴ Tamże, s. 363, 379.

¹⁵ *Dyjaryjusz pogrzebu jego mości pana Franciszka Pułaskiego* [...], w: *Literatura*, t. III, s. 450.

czący”. Zgromadzone wokół napisy określały ideowe przesłanie śmierci bohatera. Właściwie tekst ten stanowi przejaw popularności rodu oraz kształtowania się legendy Pułaskich, a przemawia za tym kreowanie ich na działających z pobudek po pierwsze – religijnych, po drugie – politycznych, obrońców Rzeczypospolitej. Z nazwiskiem Pułaskich związana została wiara w nieśmiertelność konfederackiej walki i nadzieja zwycięstwa nad „odszczępieńcami”: „Widzisz bowiem Polaków, w nich me serce żyje,/ Znasz i imię Pułaskich, które cię dobije”¹⁶.

Intensywne ruchy oddziałów Kazimierza i Franciszka Pułaskich w różnych województwach Rzeczypospolitej miały wydatny wpływ na kształtowanie się legendy Pułaskich. Wyprawa na Litwę w 1769 r. opisana została w wierszowanej relacji *Lament konfederatów w Zapuszczańskim rozpuszczonych*. Nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, o którym z Pułaskich: Franciszku czy Kazimierzowi traktuje wiersz¹⁷. Warto przywołać w tym miejscu ustalenia historyków Kazimierza Pułaskiego i Władysława Konopczyńskiego, którzy od C. C. Rulhière’a przejęli informację, że Franciszek podczas wyprawy na Litwę zajmował się polityczną stroną konfederacji, Kazimierz tymczasem wojskową¹⁸. Skoro autor powyższego wiersza, znający przebieg wyprawy, nie widział konieczności precyzyjnego wskazania bohatera, to fakt ten można uznać za dowód kształtowania się legendy Pułaskich. Znaczenie *Lamentu konfederatów* polega na odzwierciedleniu uwarunkowań aksjologicznych i społecznych rozwoju popularności Pułaskich, w tym również samego Kazimierza. Autor wiersza, reprezentant dołów szlacheckich, przedstawił siebie jako szeregowego, pochodzącego z Litwy uczestnika walk. Będąc szczerym entuzjastą konfederacji oczekuje on, że po przybyciu Pułaskiego na Litwę uda się zawiązać konfederację, zwłaszcza po nieudanych próbach w 1768 r. Sukces wydaje się, że jest blisko, ponieważ na czele oddziałów litewskich stanął mężny, silny dowódca, odnoszący zwycięstwa bez ponoszenia strat we własnych szeregach. Cechy osobiste przypisane Pułaskiemu: przezorność, pokora, brak dumy i pogardy dla innych, połączone z jego postawą:

¹⁶ Tamże, s. 449.

¹⁷ Świadczy o tym niezdecydowanie badacza literatury barskiej J. Maciejewskiego. W artykule *Początki legendy. Kazimierz Pułaski w okolicznościowej literaturze konfederacji barskiej* twierdził, że mowa jest o Kazimierzowi, w późniejszej notce wydawcy utrzymywał, że utwór jednak został poświęcony Franciszkowi (*Lament konfederatów w Zapuszczańskim rozpuszczonych* [...], oprac. J. Maciejewski, w: *Literatura*, t. III, s. 441, p. 1).

¹⁸ P u ł a s k i, *Pułascy herbu*, s. 301-302; K o n o p c z y ń s k i, *Konfederacja barska*, t. I, s. 228; t e n ż e, *Kazimierz Pułaski*, Kraków 1931, s. 98.

oddanie ojczyźnie, szukanie porozumienia z innymi, szacunek dla wojska i ludu, zjednują mu szerokie poparcie szlachty oraz dowódców oddziałów: Bierzyńskiego, Bielaka i innych. Młodość Pułaskiego idzie w parze z doświadczeniem wojskowym zdobytym podczas walk oraz mądrością przewyższającą niechętnych konfederacji przedstawicieli możnowładztwa. Autor wierzy, nazywając Pułaskiego prawdziwym szlachcicem ze względu na posiadane przez niego cechy, oraz prawdziwym żołnierzem, biorąc pod uwagę skutki jego działań, dokonał idealizacji obrazu dowódcy według komponentów ideologii szlacheckiej: równość, jednomyślność, patriotyzm, rozumiany jako poświęcenie dla ojczyzny życia i majątku. Urzeczywistnienie ich uznał on za warunek konieczny zwycięstw nad wojskami rosyjskimi. Dowodził, że przez ich praktykowanie „Moskwiczyń nie mógł przez potęgę/ Przewornym wodzom dać napiętą cięgę”. Początki konfederacji podały w wątpliwość jakość polskiej szabli, dlatego też autor pisząc, że Pułaski: „Czterykroć Moskwie razy dał się w znaki,/ Iż rzecz niesłuszna pogrzebiać Polaki”, przywracał wiarę w wojskowe zdolności Polaków. Analizowany wiersz odsłania również kontekst społeczny, w którym był możliwy rozwój legendy Pułaskich. Wskazuje on na pojawiające się w czasie konfederacji konflikty części szlachty z magnaterią: dobro publiczne *versus* prywatna. Zafascynowany wodzem autor twierdził, że polityka „panów” zmarnowała zdobycze szlacheckiego oręża¹⁹.

Dyjaryjusz pogrzebu i *Lament konfederatów* pochodzą z tego samego okresu, w przybliżeniu sierpnia 1769 r. Powstałe w dwóch odległych od siebie regionach Rzeczypospolitej, sanockim i na Litwie, świadczą o zasięgu interesującego nas tu zjawiska. Śmierć Franciszka w czasie powrotu z wyprawy na Litwę oraz śmierć brata stryjecznego Kazimierza przerwała kształtowanie legendy Pułaskich, ale sława rodu stała się jednym z komponentów legendy Kazimierza Pułaskiego. W dwóch utworach datowanych raczej sprzed wyprawy Pułaskich na Litwę z 1769 r., zwrócono uwagę na wyjątkowość Kazimierza. Autor dialogu powstałego po ataku konfederatów na Lwów w czerwcu 1769 r. podkreślił jego waleczność i fizyczną sprawność („straszne męstwo młodszego Pułaskiego”, „żwawy młody bohater”)²⁰. W wierszu *Utarczka Pułaskiego z Moskwą na Sąddecku* tytułowy bohater został przedstawiony jako obrońca bezbronnych i ramię sprawiedliwości²¹.

¹⁹ *Lament konfederatów w Zapuszczańskim rozpuszczonych*, s. 441-444.

²⁰ *Rozmowa między wielmożnymi panami [...]*, w: *Literatura konfederacji barskiej*, t. II: *Dialogi*, red. J. Maciejewski [i in.], Warszawa 2005, s. 104.

²¹ *Utarczka Pułaskiego z Moskwą na Sąddecku*, w: *Literatura*, t. III, s. 432-433.

W czasie powrotu z litewskiej wyprawy Kazimierz Pułaski został wybrany marszałkiem łomżyńskim 3 sierpnia 1769 r. Przebieg elekcji wskazuje, że Pułascy zadbali o propagandową oprawę wydarzenia. Jak twierdzi Kazimierz Pułaski – historyk, dla uświetnienia ceremonii przyniesiono do kościoła dwa sztandary, jeden z czasów Piotra Wielkiego, drugi wojsk carowej Katarzyny²². Przeprowadzona wyprawa na Litwę przyczyniła się do rozszerzenia sławy Kazimierza Pułaskiego w całej Rzeczypospolitej, a nawet odbiła się szerokim echem w Europie, o czym świadczy fakt, że gazety paryskie uznały marszałka łomżyńskiego za największego wodza konfederacji²³. Cesarz austriacki Józef II podczas spotkania z konfederatami w Preszowie w czerwcu 1770 r. informował Pułaskiego o uzyskanej popularności w Europie²⁴.

Wyróżnikiem poezji barskiej, właściwym literaturze powstałej w krytycznych momentach dziejów danej wspólnoty, był wyraźny podział na swoich i obcych, tych którzy są po naszej stronie, oraz tych, z którymi walczymy. Schwywanie Jana i Michała Grabowskich przez konfederatów, czołowych przywódców dysydentów w Rzeczypospolitej i zwolenników Rosji, było opisywane w znacznie większej liczbie wierszy (ogłoszono ich 12) niż zwycięstwa Kazimierza Pułaskiego. W świadomości społecznej na długo utrwalił się duet bohater–antybohater: Pułaski–Drewitz, aktualizujący w kontekście historycznym mityczną walkę dobra ze złem. Apogeum sławy Kazimierza Pułaskiego nastąpiło po bezpośredniej konfrontacji z Johannesem Drewitzem między 31 grudnia 1770 r. a 15 stycznia 1771 r. Pieśń *Jedzie Drewicz jedzie*, ciesząca się dużą popularnością wśród chłopstwa, opowiadająca o oczekiwanim przez Polaków końcu Drewitza (Drewicz to zeslawizowana wersja nazwiska), Niemca w służbie wojska rosyjskiego, była wyrazem nieziszczonych nadziei śmierci dowódcy słynnego z bezwzględności i okrucieństwa. W wierszu *Larum*, zaczynającym się zwrotką: „Wstawaj Pułaski, przetrzyj swe powieki,/ Bo jak nie wstaniesz, zginiemy na wieki!/ Bez twej komendy, łaskawy nasz panie,/ Gdzie sam nie będziesz, niedobrze się stanie”, stylizowanym według popularnego od końca XVII wieku wiersza – pobudki *Ocknij się Lechu*, w Pułaskim upatrywano męża opatrnościowego Rzeczypospolitej, wybawcę żołnierzy broniących Jasnej Góry oraz ojczyzny²⁵.

²² P u ł a s k i, *Pułascy herbu*, s. 303.

²³ W. S z c z y g i e l s k i, *Pułaski Kazimierz*, PSB, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 388.

²⁴ K o n o p c z y Ń s k i, *Kazimierz Pułaski*, s. 142-143.

²⁵ *Larum w czasie przypuszczonego przez Drewitza komendanta moskiewskiego do forticy częstochowskiej szturm 1771, przez konfederatów w forticy uczynione*, w: *Literatura*, t. III, s. 560-561.

W stylizowanej na ruszczyzną piosence *Pieśń Moskowska* wyobrażano sobie, że rosyjscy żołnierze w strachu przed Pułaskim odprawiali doń modły: „Myłastywy Pułaski,/ Prosy mo Twej łaski,/ Ach, nasz batuszka”²⁶. To nie było pierwsze bezpośrednie starcie Pułaskiego z Drewiczem, bo już wcześniej marszałek łomżyński doznał klęski w walce z nim pod Wysową, jednak ze względu na szczególny charakter miejsca, narzucającego skojarzenia z siedemnastowieczną obroną, wiadomości o tych walkach rozeszły się szerokim echem w Rzeczypospolitej. Jak pisze badacz literatury konfederacji barskiej Jacek Wójcicki, „wiadomości spod Jasnej Góry rozpowszechniono w listach i gazetkach pisanych, inspirowały one również twórców poezji ulotnej. W obiegu rękopiśmiennym kursowały liczne także szczegółowe diariusze oblężenia”²⁷. Wprawdzie dominuje w nich opis wydarzenia, ale nikt z czytających nie miał wątpliwości, że czołową postacią jest komendant fortecy Kazimierz Pułaski. Właściwie jego działalność została pokazana przez pryzmat niepowodzeń wojska rosyjskiego i ich dowódcy pułkownika Drewitza. Dwie szeroko rozpowszechnione wersje diariuszy, pisane z konfederackiego punktu widzenia, wychwalają cechy charakteru marszałka Pułaskiego: odwagę, spryt, śmiałość, poczucie humoru oraz jego umiejętności taktyczne: sprawne przeprowadzanie wycieczek, zdolność przewidywania ruchów wroga²⁸. Napisał przez jednego z paulinów diariusz jasnogórski, stanowił natomiast próbę suchej relacji niepozobawionej jednak pewnej dozy szacunku dla Pułaskiego. Dla tworzenia legendy Pułaskiego obrona Jasnej Góry miała ogromne znaczenie, ponieważ była widocznym sukcesem oręża barskiego, po którym nazwisko marszałka łomżyńskiego stało się jednym z elementów propagandy patriotycznej o charakterze religijnym.

Rozgłos, którym Pułaski cieszył się w Rzeczypospolitej po skutecznej obronie Jasnej Góry, szybko przekroczył granice kraju i za sprawą konfederackiej „diplomacji” obiegł kraje europejskie²⁹, obejmując gazety francuskie, niemieckie, holenderskie i angielskie. Władysław Konopczyński przypuszcza, że europejską popularność obrońcy Jasnej Góry inspirowali Marcin Lubomirski i Karol Radziwiłł, jak również sam Pułaski. Warto zaakcentować fakt, że Jan Jakub Rousseau przesłał za pośrednictwem Michała Wielhorskiego komple-

²⁶ *Pieśń Moskowska*, w: *Literatura*, t. III, s. 562-563.

²⁷ *Diariusze oblężenia Jasnej Góry w roku 1771*, oprac. J. Wójcicki, w: *Literatura*, t. IV, s. 83.

²⁸ Tamże, s. 83-117.

²⁹ S. K w a s i e b o r s k i, *Częstochowa za konfederacji barskiej*, Warszawa 1917, s. 176-177.

ment Pułaskiemu, a Fryderyk II – król Prus spłodził anegdotę o tej obronie i przesłał ją Wolterowi³⁰.

Wiersz *Opisanie wygranej za Krakowem tynieckiej wojny* potwierdza istnienie legendy Pułaskiego oraz wskazuje na siłę jej oddziaływania. Historycy są zgodni, że Pułaski nie uczestniczył w odsieczy twierdzy Tyniec bronionej przed atakiem Suworowa w maju 1771 r. Wiersz opowiadający o wydarzeniach z września tego roku, równie może dotyczyć innego ataku na Tyniec, z tym jednak, że Suworow i Drewitz nie brali w nim udziału. Związki Pułaskiego z Tyńcem były nikłe, bo odnotowano jedynie krótki jego pobyt w końcu sierpnia 1771 r.³¹ Nie ma zatem wątpliwości, że wiersz opowiada o wydarzeniu, które nie miało miejsca, ale jego wartość polega przede wszystkim na sposobie przedstawienia naszego bohatera. Rozpoczyna utwór inwokacja do Pułaskiego, wzywająca go do podjęcia walki o fortecę tyniecką. Prośba o pomoc została skierowana również do „częstochowskiej heroiny”: „Tej heroiny wielmożnej wzywamy,/ Ciebie z posiłkiem, Kaziu, wyglądamy”. Po opisaniu zwycięstwa Pułaskiego nad wojskami rosyjskimi autor rozpoczyna apologię bohatera. Upatruje w nim obrońcę ojczyzny na miarę św. Kazimierza. Ze względu na wiek, odwagę, dysproporcje sił i sposób wymierzania kary porównuje go do starotestamentalnego Dawida. Zdaniem autora w Pułaskim i innych, którzy walczą w obronie „wiary, ojczyzny wolności”, „zmarłychwstali odważni Czarneccy, Chodkiewiczowie i sławni Sobiescy”³². Zawarty w tym wierszu obraz Pułaskiego nasycony religijnymi i staropolskimi odniesieniami sugeruje, że marszałek łomżyński dla walczących stał się symbolem przetrwania w sytuacjach zagrożenia.

Przedstawione wcześniej utwory pełne admiracji dla naszego bohatera, stanowią dobitny wyraz autentycznego uwielbienia. Z innej jednak strony oprawa elekcji marszałka łomżyńskiego wskazuje, że próbował on kształtować własny wizerunek. Możliwość wpływu na opinie innych dawały mu raporty składane na ręce Generalności, czytane przez Ignacego Bohusza i Jana Paca oraz rozpowszechniane w kraju i zagranicą, które opisywały przeprowadzone wyprawy, zwycięskie i przegrane potyczki³³. Konopczyński wskazał, że marszałek łomżyński przesłał do prasy europejskiej „nieco przesadny” w formie raport, wcześniej skierowany do Generalności, w którym opisywał swoją wy-

³⁰ K o n o p c z y ń s k i, *Kazimierz Pułaski*, s. 215, przyp. 5.

³¹ M. K a n i o r, *Konfederaci barsecy w Tyńcu*, Kraków 2009, s. 67.

³² *Opisanie wygranej za Krakowem tynieckiej wojny 1771 in Novembri*, w: *Literatura*, t. III, s. 590-593.

³³ M a c i e j e w s k i, *Początki legendy*, s. 24-25.

prawę na Zamość³⁴. W kontaktach tych korzystał on z usług augsburskiego dziennikarza Jana Jakuba Schatza³⁵. Pułaski utrzymywał własną sławę również przez stosowaną taktykę wojskową, polegającą na energicznych ruchach oddziałów, które pod jego osobistym dowództwem lub samodzielnie operowały w różnych regionach Rzeczypospolitej. Mimo braku kolejnego ważnego zwycięstwa, konfliktów z Generalnością i Józefem Zarembą, legenda Pułaskiego okazała się zjawiskiem na tyle trwałym, że z pewnymi uszczerbkami przetrwała aferę nieudaną porwania.

Opinia publiczna w ocenie zaangażowania Pułaskiego w zamach (3 listopada 1771) już wtedy była podzielona. Kręgi związane z królem propagowały wersję wydarzenia, w której Pułaski „oficyjerów namówił i posłał na wykonanie tej bezbożności, która się stała; że oni obowiązali się jemu przysięgą zabić króla, albo żywego do niego przyprowadzić”³⁶. W całym szeregu wierszy potępiających zamach, Pułaski był bohaterem niewymienionym z nazwiska. Przykładowo – Adam Naruszewicz³⁷ w czytelnym aluzjach zapytywał: „Na toż stoją Twe, Boże, najświętsze przybytki/ By w nich imienia Twego wzywał zbójca brzydki/ I pieczęcią szkarad cechował/ By ciebie w swych namiestnikach samego mordował?” Marszałek łomżyński został wpisany w treść każdego utworu, jako jeden ze „zdrajców wyrodných”³⁸ „złoczyńców”³⁹, „zbójców”⁴⁰ czy też „ojcóbójca”⁴¹. Z pasją mu złorzeczono: „Któż tu nie wzdrygnie? Któż nie słupem stanie?! Zamilkłeś, hersztu zbójców i tyranie!/ Widziszże króla z Boskiej Opatrzności!/ A zabił go tve piekielne złości?! Odkryłeś maskę twej diabelskiej twarzy,/ Poźrzej go, ziemio, niech drugich nie parzy!”⁴² Wiersze potępiające sam zamach jak i jego sprawców ujawniają, o czym przekonują przytoczone cytaty, wprost niewiarygodny impet tworzący czarną legendę Pułaskiego, którego siły nie osłabiała pomijanie

³⁴ K o n o p c z y ń s k i, *Kazimierz Pułaski*, s. 248.

³⁵ K o n o p c z y ń s k i, *Konfederacja barska*, t. II, s. 853.

³⁶ *Opisanie zasadzek na króla jego mości dnia 3 listopada roku 1771 uczynionych*, w: *Literatura*, t. IV, s. 192.

³⁷ A. N a r u s z e w i c z, *Oda do Ojczyzny z okazji niesłychanego przypadku Jego Królewskiej Mości*, w: *Literatura*, t. III, s. 608.

³⁸ Tamże, s. 607.

³⁹ W. J a k u b o w s k i, *Wiersz z okazji okropnego przypadku [...]*, w: *Literatura*, t. III, s. 612.

⁴⁰ F. W a l c z e w s k i, *Okrzyki ludu [...]*, w: *Literatura*, t. III, s. 637.

⁴¹ K. S a p i e h a, *Wiersz na dzień doroczny [...]*, w: *Literatura*, t. III, s. 621.

⁴² W a l c z e w s k i, *Okrzyki ludu*, s. 638.

nazwiska antybohatera. W perspektywie rozwoju na przestrzeni wieków legendy Pułaskiego, tak wyraźnie negatywna kreacja była raczej zjawiskiem krótkotrwałym i odosobnionym. Czarna legenda nie przetrwała samodzielnie, ale stała się paradoksalnie elementem⁴³ legendy Pułaskiego jako „rycerza bez skazy”⁴⁴.

Zwolennicy konfederacji natomiast znaleźli się w sytuacji, w której trudno było przeciwstawić się literackiej ofensywie potępiającej zamach, zwłaszcza że sam zamach na króla był wydarzeniem uznanym za niegodziwe, mimo że w skali Europy nie był czymś odosobnionym. Generalność, wprawdzie nie oficjalnie, ale poprzez stopniowe dystansowanie się od bohatera zerwała kontakty z Pułaskim⁴⁵. Niewielka ilość publikacji ze strony konfederackiej polemizujących z oficjalną wersją wydarzenia, została dostosowana do ram dyskursu o zamachu. Niemalże pomijając osobę Pułaskiego, uwagę koncentrowano na osobie wykonawcy zamachu, Janie Kuźmie, potępiając jego nieudolność⁴⁶ lub też chwając jego „mężny azard”: „Wielkie twe jest, rycerzu, dzieło wielkiej wagi,/ Żeś dał dowód ojczyźnie męstwa i odwagi”⁴⁷. Prokonfederacy autorzy bronili zamachowców, oskarżając króla o przyczynienie się do nieszczęść z ostatnich lat⁴⁸, podnosząc zależność króla od polityki moskiewskiej, co w ich własnym mniemaniu usprawiedliwiało zamach⁴⁹, oraz podważali oficjalną wersję wydarzenia, sugerując wplecenie Pułaskiego w „tę zbójcecką sprawę”⁵⁰. Właściwie to sam Pułaski wypierając się udziału w zamachu, bronił w manifestach i listach swojej osoby, o czym będzie jeszcze

⁴³ Warto przytoczyć tu opinię Janusza Maciejewskiego: „Paradoksalnie jednak rozgłos, jaki temu towarzyszył, przerastał wielokrotnie ten, który zdobył Pułaski dzięki swym zwycięstwom. Była to sława nieco herostratowa. Rzecz jednak w tym, że naturalnym elementem była jej bohaterska część. Właśnie obie, połączone razem sprawiły, że Pułaski stawał się bardziej dostrzegalny. Legenda jego trwała więc nadal, choć nie była już jednoznacznie pozytywna” (M a c i e j e w s k i, *Początki legendy*, s. 27).

⁴⁴ Szczególnie pisarze, ale również i historycy udział Pułaskiego w zamachu w jakiś sposób oswajali, jeśli oczywiście po prostu nie negowali udziału w nim bohatera. Celny przykład stanowi powieść K. Suffczyńskiego *Rodzina konfederatów*, w której autor porwanie określił „patriotyczną koniecznością”, wynikającą w jego opinii z antyniepodległościowej polityki Stanisława Augusta Poniatowskiego (K. S u f f c z y ń s k i, *Rodzina konfederatów. Pan marszałek łomżyński*, Lwów 1869, s. 339).

⁴⁵ K o n o p c z y ń s k i, *Kazimierz Pułaski*, s. 293.

⁴⁶ *Żalony i troskliwy odgłos* [...], w: *Literatura*, t. III, s. 678.

⁴⁷ *Odpis na wiersze ojca Naruszewicza* [...], w: *Literatura*, t. III, s. 684.

⁴⁸ *Opisanie królewskiego przypadku*, w: *Literatura*, t. III, s. 674-675.

⁴⁹ *Odpis na wiersze ojca Naruszewicza*, t. III, s. 682-684.

⁵⁰ *Rozmowa druga* [...], w: *Literatura*, t. II, s. 212.

mowa. Afera porwania była momentem zwrotnym w życiorysie Pułaskiego nie tylko dlatego, że wyrzuciła „królobójcę” poza granice Rzeczypospolitej, a po kilku latach również monarchicznej Europy, ale również ze względu na wpływ, jaki wywarła na kształtowanie się jego legendy. Pułaski, wypierający się udziału w zamachu, ogłaszający w Rzeczypospolitej i Europie manifesty, korespondujący z licznymi osobami, został zmuszony do intensyfikacji działań kształtujących jego legendę w skali europejskiej. Legendarny dowódca z piętnem „królobójstwa” jednych odstraszał, dla innych był źródłem cennych informacji, zaś dla jeszcze innych był doświadczonym żołnierzem.

W legendzie Pułaskiego z okresu konfederacji barskiej znalazły odzwierciedlenie wartości istotne dla części społeczeństwa Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII wieku, oraz społeczne i wojenne warunki ją współtworzące. Sytuując Pułaskiego w otoczeniu ideałów zbiorowości, prezentowano go jako postać wyjątkową na tle innych uczestników wydarzeń politycznych. Selekcji poddano wojskową biografię bohatera, wybierając z niej zwycięstwa i udane kampanie, czyli te wydarzenia, które spełniały oczekiwania zbiorowości uwikłanej w wojnę. Zamach nie oznaczał przejścia Pułaskiego na pozycje antybohatera, drugiego DREWITZA, dlatego że jego wcześniejsza postawa zapewniła mu szerokie uznanie społeczne. W konsekwencji ocena Pułaskiego zaczęła wymykać się wcześniejszej jednoznaczności.

II. MARSZAŁEK ŁOMŻYŃSKI W OCZACH POLITYKÓW GENERALNOŚCI I WŁASNEJ OCENIE

Biorąc pod uwagę opinie formułowane o naszym bohaterze, konfederacki życiorys Pułaskiego dzieli się na dwa etapy, których granicą jest oczywiście porwanie Stanisława Augusta Poniatowskiego. Etap pierwszy można określić mianem bohaterskiego, natomiast etap drugi – kontrowersyjnego. Literatura konfederacji barskiej, która stała się podstawą powyższego rozróżnienia, już została przedstawiona. Potwierdzeniem słuszności tego rozróżnienia są opinie Generalności kierowane pod adresem Pułaskiego i postawa jej członków wobec marszałka po sprawie porwania. Po utworzeniu tego konfederackiego „rządu” (31 października 1769) korespondencję, którą prowadzono z marszał-

kiem łomżyńskim, charakteryzuje uwypuklenie jego dzielności i waleczności⁵¹. Nieliczne krytyczne głosy pod adresem Pułaskiego chowano głęboko, bo odnaleźć je można w korespondencji między członkami Generalności⁵². W liście Generalności adresowanym do marszałka łomżyńskiego w styczniu 1770 roku wypisano zestaw cech dobrego patrioty-konfederata:

JW. IP. Kazimierz Pułaski, *ad praesens* marszałek łomżyński, nieoszczędny krwi własnej szafunkiem, wspaniałą substancją całej ofiarą, hazardowanym w tyłu szczęśliwych z nieprzyjacielem akcyach życiem, przykładną od najwyższej Generalności władzy subordynacją, dowiódł jawnie prawdziwie patriotycznych sentymentów, nie zmierzających do żadnej prywaty celu, jako tyle szczególnie, do powszechnej kraju obrony, do wspólnego religij, praw i wolności zaszczytu⁵³.

W innym liście Generalności (kwiecień 1770), skierowanym do przeciwników politycznych Pułaskiego – szefów konfederacji przebywających w Turcji, podkreślano, że „we wszystkich krokach prawdziwego i cnotliwego obywatela gorliwości dowodząc, szczęśliwie i z dystynkcyą honor oręża narodowego utrzymuje”. W tych listach Generalności oczywiście było sporo napuszonej retoryki w celu obłaskawiania słynącego z niezależności dowódcy. Szczególnie uwidacznia się to w pismach komunikujących Pułaskiemu informacje, co do których istniała obawa sposobu ich przyjęcia przez adresata⁵⁴. Jednocześnie członkowie Generalności wykorzystywali postawę Pułaskiego do celów propagandowych. Świadomi tego atutu⁵⁵, nie zaniedbywali w kontaktach międzynarodowych nagłaśniania często niewielkich potyczek marszałka łomżyńskiego⁵⁶.

Listy Generalności wskazują, że podtrzymywanie „honoru oręża polskiego” rozumiano jako prowadzenie walki z wojskami rosyjskimi bez względu na ich

⁵¹ P u ł a s k i, *Pułascy herbu*, s. 308.

⁵² Tamże, s. 310.

⁵³ K. P u ł a s k i, *Szkice i poszukiwania historyczne*, seria 3, Kraków 1906, s. 245.

⁵⁴ „Odpowiadasz JW. M. Pan dostatecznie oczekiwaniom naszym, a w przykrych i krytycznych rzeczy okolicznościach, samą przenosisz nadzieję, i walecznie współ z JWW. dalszymi kolegami dystyngując się, przywracasz lustr narodowemu orężowi, załękasz nieprzyjaciela, dając mu poznać męstwo komendanta na czele, pomnażasz sobie i ojczyźnie sławy, w obcych nawet a postronnych potencjach utwierdzasz reputację i poznać dajesz, że acz tyłu przypadkami przytarte, przecież nie opuszczone, poświęcone na obronę religij, praw i wolności ramiona, chwalebnych i szczęśliwych akcyi Jego kursuje fama” (tamże, s. 289).

⁵⁵ W liście do Pułaskiego pisano: „Przez cnotę dystyngowanego kawalera, przez gorliwość cnotliwego obywatela, przez hazard męznego żołnierza zyskałeś JW. M. Pan powszechnie wiarę, sławę i estymację” (tamże, s. 271).

⁵⁶ P u ł a s k i, *Pułascy herbu*, s. 314.

skuteczność. To dostosowanie się do warunków improwizowanej wojny widoczne jest w usprawiedliwianiu nieudanych potyczek brakiem szczęścia⁵⁷. Zwycięstwa natomiast przypisywano umiejętnościom Pułaskiego, tak jak w przypadku obrony Jasnej Góry⁵⁸, po której nastąpiła swoista apologia marszałka. W skierowanym do Pułaskiego liście z 15 stycznia 1771 r. napisało:

Ten hazard, który JW. M. Pan z nieoszczędnym krwi szacunkiem codziennie czynisz, te prace które, własnego nadcierając zdrowia, przez mądre i przezorne rozrządzenia, z drugiej strony mężną i dzielną zapewniają exekucją, gromadząc chwały JW. M. Pana, na cały rozciągają się naród, i w ogólności sprzymierzonej Rzpltej w kraju i u obcych dodają okazałości, są to mocne nader zaręczenia licznej wdzięczności, którą usta tejże Rzpltej, tłumaczyć mamy honor. Przydajesz JW. M. Pan do chwalebnych rycerskiego dzieła przymiotów, najokazalszy obywatela charakter, nic nie chcąc, ani nie czyniąc, tylko co narodowa zwierchność, co ustanowiona i z własnych części naszych złożona mieć chce władza. [...] sami albowiem od początków czynionych przez JW. M. Pana własnej Ojczyźnie usług, codzienni i oczywiści świadkowie, widzieliśmy zawsze, że cnota i honor do wielkich dzieł były mu pobudką, cnota i honor w zasłudze celem, cnota i honor prac i hazardów nadgroda⁵⁹.

Generalność również informowała obrońcę Jasnej Góry o tym, że skierowała do swoich „ministrów” przy dworach europejskich polecenie informowania rządów i opinii publicznych o odniesionym sukcesie⁶⁰. Niezczędzono Pułaskiemu słów najwyższego uznania za męstwo i dzielność, łączonych z podkreśleniem subordynacji marszałka względem „rządu”, co szło w parze z troską o życie i przestrzeganiem przed zbyt lekkomyślnym narażaniem się na niebezpieczeństwa⁶¹. Konfederacką służbę Pułaskiego interpretowano w kategoriach ofiary na rzecz ojczyzny⁶².

W kontrowersyjnym etapie życiorysu Pułaskiego Generalność stopniowo dystansowała się od Pułaskiego, co w całej pełni ujawniło się podczas jego emigracji do Europy.

Kiedyś Władysław Konopczyński uskarżał się, że Pułaski pozostawił po sobie małą liczbę listów⁶³, co przysporzyło biografowi znacznych trudności w utworzeniu jego ideowej postawy. Zachowane listy marszałka łomżyńskiego

⁵⁷ P u ł a s k i, *Szkice i poszukiwania*, s. 265.

⁵⁸ Tamże, s. 300.

⁵⁹ Tamże, s. 298-299.

⁶⁰ Tamże, s. 302.

⁶¹ Tamże, s. 303.

⁶² Tamże, s. 294.

⁶³ K o n o p c z y ń s k i, *Kazimierz Pułaski*, s. IX.

pozwalają odpowiedzieć na pytanie, jaką interpretację własnej konfederackiej postawy Pułaski proponował.

Po przejściu z Podola do Małopolski (maj 1769) Pułaski pisał do marszałków zgromadzonych w Muszynie o swoim podporządkowaniu się „czynnościom publicznym” i „gotowości służenia ojczyźnie”. Dotychczasową konfederacką przeszłość miała charakteryzować pilność w wykonywaniu funkcji komendanta i podległość starszyźnie. Deklaruje Pułaski czystość swoich intencji, brak prywaty, dystans wobec wszelkich konfederackich kłótni i wyraża przekonanie o potrzebie tworzenia konfederacji zgodnie z barską ideologią. Za świadectwo swojej postawy uznał dotychczasowe „krwawe azardy z potęgą nieprzyjacielską”⁶⁴.

Listy, które pisał Pułaski do obywateli różnych regionów Rzeczypospolitej, miały przede wszystkim charakter propagandowo-mobilizacyjny. Zawierał w nich przekonanie (list z 30 lipca 1771), że „gwałtownością nieprzyjacielską uciążona” ojczyzna domaga się „oswobodzenia”, dlatego też obowiązkiem obywateli jest zaangażowanie się w walkę prowadzoną przez konfederatów. Sytuację militarną oceniał optymistycznie, pisząc, że bliskie jest „pokonanie już słabego nieprzyjaciela”⁶⁵. Nieobcy był Pułaskiemu los ludności na terenach objętych walkami, która doznawała cierpień i niedostatków. „Nie odraża to jednak pragnących jak najprędzszego oswobodzenia narodu obywatelów, ale bardziej zachęca do dania pomocy, ile tak oczywistemu niewinności naszej interesowi”. Wymowę listów (list z 22 sierpnia 1771) wzmacniał, interpretując swoją postawę jako ofiarę z życia: „Jeżeli naganna utraty majątków bojażń do należnego jest tamą ratunku, niech będzie zachęceniem, że i my w tym dziele będący [...] życia naszego czynimy ofiarę”. Marszałek łomżyński wyraźnie propagował idee powszechności wojny konfederackiej: „Równą całą ojczyznę dotka nieszczęśliwość, równą bez excepcyi dać jej winniśmy pomoc”. Reasumując, Pułaski domagał się zaangażowania w wojnę konfederacką, bo taki imperatyw płynął z przeszłości: „Solenna krwi i życia w nabyciu swobód, prerogatyw i wolności przodków naszych ofiara, czyliż tak oziębłą ma być zagrzebana obojętnością”⁶⁶.

Okres konfederacji barskiej to problem niewątpliwie złożony, co ujawnia się chociażby w wyborze metafor organizujących myślenie o tym wydarzeniu. Metafora „wojny domowej” nie wydaje się całkiem adekwatna, mimo że

⁶⁴ P u ł a s k i, *Pułascy herbu*, s. 298-299.

⁶⁵ Tamże, s. 357-358.

⁶⁶ Tamże, s. 360-361.

bratobójcze walki były prowadzone. Metafora „rokoszu” uwypukla jeden tylko aspekt konfederackiej rzeczywistości, i to przede wszystkim ze sfery polityki. Partyzantka barska tymczasem zajęta była głównie potyczkami z wojskami rosyjskimi. Pułaski w raportach przesyłanych Generalności⁶⁷ i w korespondencji, pisząc o walkach z wojskami rosyjskimi, używał przede wszystkim określenia „nieprzyjaciel”, a w dalszej kolejności „Rosjanie”, czy też imion poszczególnych dowódców. Za nadrzędny cel wojny uważał „oswobodzenie narodu” z rąk nieprzyjaciół. Ujęcie to, po pierwsze, niewątpliwie zawęży dzieje konfederacji tylko do walk polsko-rosyjskich, co – jak wiadomo – jest adekwatne tylko częściowo, po drugie zaś – w realiach lat 1768-1772 określenie „nieprzyjaciel” cechowała duża pojemność znaczeniowa. Można zatem przypuszczać, że wzorem Generalności konfederaci rozróżniali dwóch przeciwników:

Spokojni a zatem byliśmy zawsze, iż który na obronę narodową przeciwko **zewnątrznemu nieprzyjacielowi** [podkr. – Ł. K.] krwi nie oszczędzał, tenże na utwierdzenie zwierzchności krajowej nie opuścił, ani pozornym i samą powierzchownością okazałym, w rzeczy zaś samej szkodliwym nie da się unieść reprezentacyom⁶⁸.

Wrogiem wewnętrznym, „krajowym” byli król i Czartoryscy.

Konopczyński, analizując postawę Pułaskiego wobec króla, doszedł do wniosku, że na tle innych zwolenników detronizacji popierał on ten akt z racji podlegania pod rozkazy Generalności. Pisał: „Przez trzy lata wojował starosta zezuliniecki z Moskalami, wojował mimowolnie z królem, ale go słowem ani piórem nie kaleczy. Gdy inni lżyli zbiedzony Majestat [...] on milczał”⁶⁹. Po porwaniu (3 listopada 1771) Pułaski znalazł się w sytuacji, w której broniąc swojej postawy, musiał uwzględnić obok wojskowego również wymiar wewnątrzpolityczny. Stałym motywem jego listów i manifestów było akcentowanie własnej łagodności wśród „rzezi i wojny”, litości wobec wrogów i unikania okrucieństwa⁷⁰. Jeszcze w pierwszych manifestach Pułaski zasłaniał się retoryką ofiary, honoru, męstwa, podkreślając równocześnie odrzucanie wszelkich spiskowych działań:

⁶⁷ *Konfederacja barska. Wybór tekstów*, wstęp i oprac. W. Konopczyński, Wrocław 2004, s. 168-170.

⁶⁸ P u ł a s k i, *Szkice i poszukiwania*, s. 299.

⁶⁹ Tamże, s. 288.

⁷⁰ K o n o p c z y ń s k i, *Kazimierz Pułaski*, s. 296, 326.

Nie tylko kroki moje, czteroletnim czasu przeciągiem na ofiarę Bogu i Jego świętej religii, ojczyźnie i jej swobodom wiernie poświęcone, będą mnie żywemu a i między umarłymi policzonemu świadkiem, że przy młodości mojej, starszych laty i powagą wolę pełnić, miłem mi było posłuszeństwem⁷¹.

Bardzo szybko jednak (1771/1772) zdefiniował swoją konfrontację z królem w sposób następujący:

Oczywiście uważałbym za najpiękniejszy w życiu ten dzień, kiedybym mógł z nim [Stanisławem Augustem Poniatowskim – Ł. K.] walczyć, idącym na czele niewolników i nieprzyjaciół, których wezwał do ojczyzny na wytopienie równych mu obywateli... Czuję się zaiste najszcześniejszym z śmiertelnych, gdybym go wziął do niewoli i mógł zmusić do abdykacji z tronu, zroszonego krwią mych ojców i przyjaciół [...] ⁷².

Przedstawiona w cytacie zależność między królem a wojskami rosyjskimi pozwala stwierdzić, że dla Pułaskiego walka z wrogiem zewnętrznym była tożsama z walką przeciw królowi. W ten sposób różnorakie dążenia konfederacji tworzyły nierozzerwalną i wzajemnie się warunkującą całość, którą można było przybierać w różnoraką retorykę: „Wziołem oręż do ręki dla dobra publicznego, dla niegoż złożyć go muszę”⁷³. Tym stwierdzeniem rozpoczynał Pułaski pożegnalny list do załogi bazującej na Jasnej Górze.

Emigracyjny etap życia Pułaskiego stanowił okres poszukiwania własnego miejsca na świecie. Droga powrotu do Rzeczypospolitej była akurat dla niego zamknięta, mimo to próbował ją sobie otworzyć, jak chociażby listem, w którym prosił brata Antoniego o wyjednanie łaski u Katarzyny Wielkiej, w celu powrotu do dóbr ziemskich. Oto zasadniczy fragment listu:

Informowany jestem o Wmć Pana dobrem powodzeniu z gazet, jeżeli te piszą prawdę o Jego postanowieniu cieszy mnie zupełnie; moja sytuacja nie jest tak szczęśliwą, kiedy po kilkuletnich pracach szukać teraz w cudzych państwach przychodzi mi użytków. Akcja w Warszawie przeciw królowi popełniona, jest na mnie fałszywie wrzucona. Informować się w tej okoliczności będziesz z przyłączonych punktów, w tych jest sama rzetelność tak dokładnie wyrażona, że nic ci przydać nie zostaje. Spodziewam się, kochany bracie, że afekt wrodzony animować cię będzie w wykonaniu obowiązków swoich, które są, abyś użył przyzwoitych sposobów w podaniu do Naj. Imperatorowej memoriału w niniejszej materii. Wiadomo ci, że ta niesława szkodzi całemu Imieniowi, w tym zaś jestem teraz stanie, że sam nie mogę dla zemsty nienawistnych oczyścić się z zarzuconej kalumnii. Brat starszy zginął w akcji, ojciec nie żyje, z obcych nikogo wdawać w ten interes nie mogę, tobie zaś najprzyzwoitsza, byleś znalazł protekcją Najjaś. Imperatorowej, w dozwoleniu wsparcia przytomnie w Polsce domowego interesu, wątpić nie należy, aby tak łaskawa Pani nie użyła

⁷¹ P u ł a s k i, *Pułascy herbu*, s. 377.

⁷² K o n o p c z y ń s k i, *Kazimierz Pułaski*, s. 296.

⁷³ P u ł a s k i, *Pułascy herbu*, s. 387.

litości nad tegoż uciskiem. Nie spóźniaj tylko swojej w tem pilności, pędzsa bowiem w kraju bytność użyteczne uczyni w interesie skutki. Moja stałość dla konfederacji, którąm do końca zachowałem, spodziewam się, iż w staranności Jego przeszkody nie uczyni, wszak służba wojskowa, znają wszyscy, jak obowiązuje każdego, jam więcej nie uczynił nad dopełnienie jej powinności, ta już ustała, nie zostaje mi teraz nad własną spokojność, bywaj zdrów, kochany bracie, skoro ten list odbierzesz, staraj się o dozwoleństwo przesłania mi responsu⁷⁴.

Konopczyński uważał, że Pułaski napisał ten list w chwili „bezotuchy”, oszołomienia informacjami na temat rosyjskiej kariery brata oraz pod wpływem dokonanego za sprawą Franciszki Krasińskiej zwrotu wartościowania świata, który kazał myśleć przede wszystkim o własnych sprawach⁷⁵. List ten wydaje się kontrowersyjny. Prośba do cesarzowej Rosji źle harmonizuje z legendarnym, niepodległościowym obrazem Pułaskiego. Pamiętać jednak należy, że powroty ekskonfederatów do kraju wymagały odpowiedniego przygotowania terenu poprzez listy i instrukcje pisane w celu zjednania sobie przychylności króla, imperatorowej, carskiego ministra spraw zagranicznych oraz ambasadora Rosji w Polsce. Podobne kroki podejmowali Wielhorski, Ogiński i inni⁷⁶. List marszałka łomżyńskiego jest ważny ze względu na kolejną interpretację własnej konfederackiej przeszłości, zaproponowaną przez Pułaskiego, który celowo redukował zaangażowanie w konfederację do minimum, do rozmiarów służby wojskowej, a więc podległości nadrzędnemu organowi.

Rok później Pułaski pisał w zupełnie innym tonie:

Wytrwałem mimo wszelką nawałność nieprzyjacielskich pogromów a jeśli losy złowieszce nie dozwoliły szczęścia narodu ratować, zostało mi czyste i spokojne przekonanie, że spełniłem, co mi Bóg i honor nakazał. [...] Jeśli dłoń moja dźwigała broń na utrzymanie pomyślności twojej [narodzie – Ł. K.], jeżeli idąc o twą całość, pragnąłem krew, życie, majątek, braci złożyć na ołtarzu twoich praw i wolności [...] Jeżeli sprawa króla polskiego jest wspólną innych monarchów, moja również jest powszechną i wspólną wszystkim umysłem wysokim⁷⁷.

Pułaski w liście do Sejmu Rzeczypospolitej, mającego sędzić porywaczy króla, pod wrażeniem pierwszego rozbioru zmodyfikował cele konfederacji i własnej postawy, włączając do nich walkę o całość państwa. Ostentacyjnie akcentował wojenne bohaterstwo, po raz kolejny potwierdzając, że jego pat-

⁷⁴ Tamże, s. 392.

⁷⁵ K o n o p c z y ń s k i, *Kazimierz Pułaski*, s. 325.

⁷⁶ Tamże, s. 331.

⁷⁷ P u ł a s k i, *Pułascy herbu*, s. 392.

riotypizm ma charakter tradycyjny. Równocześnie pojawiły się nowe akcenty zaczerpnięte z francuskiej myśli politycznej, co bardziej świadczy o utylitar-nym traktowaniu nowych idei niż o pewnej otwartości bohatera.

Po wyroku sądu sejmowego Pułaski nie mógł już aktywnie kształtować własnej legendy w kraju, czy też na jego obrzeżach. W Rzeczypospolitej osobą podtrzymującą sprawę Kazimierza Pułaskiego był jego brat Antoni. W 1778 r. przedłożył on sejmowi wniosek o umożliwienie swojemu bratu przyjazdu do kraju w celu oczyszczenia się z zarzutu królobójstwa. W sto-sownej mowie przedstawił Kazimierza jako obrońcę wolności innego naro-du⁷⁸. Starania Antoniego zakończyły się wydaniem listu żelaznego dla bra-ta, a późniejsze zabiegi wieńczyła kasata wyroku z 1773 r. przeprowadzona przez konfederację targowicką (13 kwietnia 1793)⁷⁹.

Korespondencja Generalności z Pułaskim, literatura traktująca o marszałku, jak również dokumenty, które wyszły spod jego pióra, wskazują, że dyskurs o naszym bohaterze w czasie trwania konfederacji toczył się w ramach hory-zontu ideologicznego, określonego ramami patriotyzmu tradycyjnego, którego naczelną zasadą⁸⁰ była gotowość do złożenia na rzecz ojczyzny ofiary ma-terialnej, a przede wszystkim ofiary życia.

III. PAMIĘTNIKARZE XVIII WIEKU O PUŁASKIM

Kazimierz Pułaski w pamiętnikarstwie drugiej połowy XVIII wieku zajął marginalne miejsce⁸¹. Nieliczne wzmianki o jednym z najśłynniejszych do-wódców wojskowych konfederacji wynikały z jego związków z moralnie na-piętnowanym porwaniem króla, przegraną konfederacji i następującym po niej rozbiorem Rzeczypospolitej oraz ustanawianiem nowego politycznego ładu w Rzeczypospolitej. W kilku pamiętnikach autorzy notowali pewne wydarze-nia z jego biografii, nie przedstawiając jednak bliżej postaci⁸². W innych

⁷⁸ Tamże, s. 394.

⁷⁹ S z c z y g i e l s k i, *Pułaski Kazimierz*, s. 393.

⁸⁰ A. M. S t a s i a k, *Patriotyzm w myśli konfederatów barskich*, Lublin 2005, s. 80, 102, przyp. 366.

⁸¹ J. W ó j c i c k i, *Kazimierz Pułaski w pamiętnikarstwie polskim*, w: *Kazimierz Pułaski w polskiej i amerykańskiej świadomości*, s. 29, 31.

⁸² S. L u b o m i r s k i, *Pamiętniki*, wyd. W. Konopczyński, Lwów 1925; T. S a p i e-

odnaleźć można fragmenty dyskusji nad udziałem marszałka łomżyńskiego w przygotowaniu porwania króla⁸³ oraz echa jego legendy z okresu konfederacji⁸⁴, a także oznaki kształtowania się niepodległościowej legendy Pułaskiego⁸⁵.

Na kartach pamiętników wysłannika rządu francuskiego do konfederacji Charles'a Dumourieza i rotmistrza Jędrzeja Kitowicza, podkomendnego Józefa Zaremby, marszałka wielkopolskiego, można odnaleźć najobszerniejsze w pamiętnikarstwie prezentacje Kazimierza Pułaskiego jako dowódcy konfederackiego. Pamiętnik pierwszego z wymienionych przesiąknięty jest subiektywizmem w ocenie konfederatów oraz obywateli Rzeczypospolitej, nie zawsze jednak stawiający ich tylko w negatywnym świetle, szczególnie gdy chodzi o ocenę niektórych kobiet⁸⁶. Dumouriez spisał go w 1794 r., a więc długo po całkowitej klapie swojej misji do Generalności, i – co zrozumiałe – szukał winnych doznanych niepowodzeń⁸⁷. Jako przyczynę fiaska działań wojskowych przeprowadzonych w 1771 r. wskazywał niesubordynację Pułaskiego. Kreśląc rys marszałka łomżyńskiego, Francuz nie odmówił mu odwagi, waleczności i przedsiębiorczości, ale równocześnie rozwodził się nad jego niezajomością nowoczesnej sztuki wojskowej połączoną z dowódczymi ambicjami, rozbudzonymi przez schlebiających mu rodaków⁸⁸. Pułaski był „bowiem tylko małym szlachetką, a stawszy się przez swoją śmiałość dowódcą i niemal właścicielem malenkiej armii, obawiał się, ażeby nowy system nie cofnął go w szeregi” i poddał komendzie jego wrogów politycznych⁸⁹. Ten wprawdzie

ż y n a, *Z pamiętnika konfederatki Księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny (1771-1773)*, wyd. W. Konopczyński, Lwów 1914; J. W y b i c k i, *Życie moje oraz wspomnienia o Andrzejku i Konstancji Zamoyskich*, oprac. A. M. Skałkowski, Kraków 1927; *Radom i Bar 1767-1768. Dziennik wojennych działań jenerał-majora Piotra Kreczetnikowa [...]*, przeł. K. Stolnikowicz-Chełmski [K. Podwysocki], Poznań 1874.

⁸³ *Pamiętniczek A. Hulewicza konfederata barskiego*, oprac. K. Pułaski, „Niwa” 1886, z. 271.

⁸⁴ „[...] nieoszacowany i nieoceniony co do męstwa i szlachetności” marszałek Pułaski (T. K o n o p k a, *Historia domu naszego. Raptularz z czasów Stanisława Augusta*, Warszawa 1993, s. 150).

⁸⁵ „[...] na nową cześć świata przeniósł żądzę niepodległości i za nią poległ [...]” (J. U. N i e m c e w i c z, *Pamiętniki czasów moich*, t. I, oprac. J. Dihm, Warszawa 1957, s. 64).

⁸⁶ *Wojna w Polsce 1770 i 1771 z pamiętników generała Dumourieza*, Poznań 1865, s. 21-22, 24-25, 80 (Pamiętniki z ośmnastego wieku, t. VI).

⁸⁷ Tamże, s. 77.

⁸⁸ Tamże, s. 66, 23, 49.

⁸⁹ Tamże, s. 49.

niejednoznaczny, ale jednak zmierzający w stronę negatywnej oceny obraz Pułaskiego, po latach został poddany weryfikacji w drażliwej kwestii umiejętności wojskowych Pułaskiego. Oto fragment opinii Dumourieza przytoczonej przez Leonarda Chodźkę: „Co się zaś tyczy osoby Pułaskiego, [Dumouriez – Ł. K.] żałował bardzo gdy mu dawał polecenia niewykonalne, i że niepojmując sposobu jego wojowania, gdyż lepiej znał kraj, ludzi i stan owoczesowy Polski, a więc nigdy już nie będzie się do niej mieszać”⁹⁰.

W przeważającej części *Pamiętników czyli Historii polskiej* Jędrzej Kitowicz (1728-1804), kolejny naoczny świadek niektórych relacjonowanych wydarzeń, przedstawił przebieg konfederacji barskiej. Wojnę konfederatów opisał koncentrując się na działaniach wybranych marszałków, przede wszystkim Józefa Zaremby i Kazimierza Pułaskiego. Ten drugi, „statury niskiej, chudorlawy, szczupły w sobie, mowy prędkiej i chodu takiegoż”, został przez Kitowicza przedstawiony jako wojenny zapaleniec, swoiste wcielenie ideałów marsowych, bowiem „w potyczkach zapominał o wszystkim i sam się najpierw w największe niebezpieczeństwo narażał”. Bezdyskusyjna była dla autora odwaga marszałka łomżyńskiego, lecz nie była ona czymś wyjątkowym, ponieważ w opinii niektórych nie ustępował mu Szcyc. Po raz kolejny drażliwą kwestię stanowiły jego umiejętności wojskowe. Sam Pułaski nie weryfikował wysokiego mniemania o swoich zdolnościach, chociaż doświadczenie niejednokrotnie na to wskazywało: „bijał się z nimi [„Moskałami” – tak Kitowicz, Ł. K.] i w polu, lecz zawsze nieszczęśliwie”⁹¹. Pojedynki Pułaskiego z Drewiczem przedstawił autor pamiętnika w sposób daleki od opisów zawartych w pieśniach z czasów konfederacji, bo Drewicza „sam Puławski atakować nie śmiał ani też on Puławskiego [sic!]”. Przyznał mu jedynie przysparzającą popularność umiejętność obrony twierdz⁹². W opinii proboszcza rzeczywistego wojskowa aktywność Pułaskiego od obrony Częstochowy do końca konfederacji zmalała, wmieszał się za to marszałek łomżyński w politykę Generalności⁹³. Był on pozbawiony wątpliwości co do udziału marszałka łomżyńskiego w porwaniu króla i dziwił się „niedowiarkom lub przewrotnym tłumaczom, którzy ją albo za zmyśloną wcale, albo za ułożoną w gabinecie królewskim na oczernienie narodu być sądzili”⁹⁴. Za sprawą

⁹⁰ L. C h o d ź k o, *Żywot Kazimierza na Pułaziu Pułaskiego*, Lwów 1869, s. 92.

⁹¹ J. K i t o w i c z, *Pamiętniki czyli Historia polska*, oprac. P. Matuszewska, kom. Z. Lewinówna, Warszawa 1971, s. 189-190, 256.

⁹² Tamże, s. 255-256.

⁹³ Tamże, s. 279-280.

⁹⁴ Tamże, s. 307.

Kitowicza ugruntowało się wyobrażenie o Pułaskim jako abstynencie od alkoholu i kobiet oraz zachowała się informacja o jego karciarstwie⁹⁵, co pozwala zrozumieć tarapaty, w jakie popadł we Francji. Zauważyć należy, że w zaproponowanym przez Kitowicza obrazie bohatera odwaga, waleczność, spryt i pomysłowość bohatera (nb. sprzyjające rozwojowi różnych legend⁹⁶) idą w parze z jego nie najlepszymi umiejętnościami wojskowymi. W takiej kreacji widoczne są echa konfederackiej rywalizacji Zaremby i Pułaskiego, o czym świadczą rozsiane po *Pamiętnikach* wyrazy sympatii dla Zaremby, a skądinąd wiadomo, że i do wdowy po marszałku wielkopolskim⁹⁷.

Dumouriez i Kitowicz w swoich pamiętnikach zanotowali fakt, że nazwisko Pułaskiego otoczone było sławą w czasie konfederacji barskiej. Obraz marszałka łomżyńskiego w ich kreacji jest znacznie odheroizowany w stosunku do literackiej kreacji z czasów konfederacji, w której przedstawiano go przede wszystkim jako wybawcę narodu. Obaj pokazują Pułaskiego przez pryzmat dyskusyjnych umiejętności wojskowych, cech charakteru oraz przyjmowanych postaw. Kitowicz, do którego musiały docierać chociażby niektóre utwory o Pułaskim, w swoim pamiętniku zachował znaczny i znaczący dystans wobec barskiej legendy Kazimierza Pułaskiego. Równocześnie pisząc o nim, włączył on do narracji legendarne opowiadki o wojennych wypadkach w życiorysie bohatera, w których można upatrywać przejaw formowania się wśród weteranów konfederackich legendy marszałka łomżyńskiego⁹⁸.

Udział kilku konfederatów barskich na czele z Pułaskim w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych odbił się niewielkim echem w Rzeczypospolitej. Dziwi to, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że im współcześni interesowali się amerykańską walką o niepodległość. Nieliczne wzmianki o Pułaskim w polskich gazetach zebrała Zofia Libiszowa, i – jak zauważyła – większe zainteresowanie opinii publicznej związane było z informacją o jego śmierci⁹⁹. Nie znano jednak jego amerykańskich losów, bo J. Kitowicz zastanawiał się nad tym, czy to zginął w bitwie, czy też w pojedynku¹⁰⁰. Formułowane wtedy sądy o nim były podzielone. Król Stanisław August Poniatow-

⁹⁵ Tamże, s. 189.

⁹⁶ Tamże, s. 276.

⁹⁷ J. K o z ł o w s k a - S t u d n i c k a, *Zapiski Jędrzeja Kitowicza na archiwaliach konfederackich 1770-1771*, „Pamiętniki Biblioteki Kórnickiej” 1955, z. 5, s. 232-236.

⁹⁸ Por. W ó j c i c k i, *Kazimierz Pułaski*, s. 34.

⁹⁹ Z. L i b i s z o w a, *Opinia polska wobec rewolucji amerykańskiej w XVIII wieku*, Łódź 1962, s. 77.

¹⁰⁰ K i t o w i c z, *Pamiętniki*, s. 314.

ski miał powiedzieć, że Pułaski zginął tak, jak żył, jako bohater, ale wróg królów¹⁰¹, tymczasem J. U. Niemcewicz, wprawdzie już po wielu latach, sformułował inną ocenę: „Dwaj ziomkowie moi, Pułaski Kazimierz i Kościuszko, zapaleni wolnością, zrażeni ujarzmieniem naszym, poszli walczyć na tę nową świata połowę”¹⁰².

IV. KORZENIE ROMANTYCZNEJ LEGENDY PUŁASKIEGO – FRANCUSKIE PRZEDPOLA

Bodajże jako pierwszy na pomysł spisania fragmentu biografii bohatera wpadł Józef Zajączek, współtowarzysz Pułaskiego w niefortunnej wyprawie do Turcji (1774). Władysław Konopczyński ustalił, że Zajączek skreślił *curriculum* działań wojennych Pułaskiego od wiosny 1768 r. do wiosny 1772 r. Badacz ów ocenił je jako „bardzo ciekawe dla biografów, lecz niewątpliwie tendencyjne, gloryfikatorskie; chodziło o to, żeby na dobro ginącego w zapomnieniu bohatera wydobyć największy zysk z jego sławy. Do kogo to było pisane, czy nie dla Rulhière’a, nie wiemy”. Ostatecznie wylądowało w archiwum rządu francuskiego¹⁰³.

Dla zrozumienia rozwoju dwóch legend: konfederacji barskiej i Kazimierza Pułaskiego wśród pokolenia romantyków, istotne jest uchwycenie roli, jaką odegrała publikacja Claude’a C. Rulhière’a (1734-1791) *Historia anarchii w Polsce*. Zlecniodawcą memoriału politycznego o wydarzeniach w Polsce, przeznaczonego dla przyszłego Ludwika XVI, był francuski minister spraw zagranicznych Etienne François Choiseul. Rękopis powstający od 1768 r., wraz z dymisją zwierzchnika (1771) utracił projektowany charakter, a po kilkuletniej przerwie autor powrócił do badań (1774) prowadzonych aż do śmierci w 1791 r.¹⁰⁴ Popularność dzieła francuskiego dyplomaty i historyka wśród polskich romantyków jest zjawiskiem znanym i komentowa-

¹⁰¹ Opinia ta nie została zweryfikowana, a pojawiła się w literaturze przedmiotu za sprawą pracy C. A. Manning – *Soldier of Liberty: Casimir Pulaski*, New York 1945, s. 304.

¹⁰² N i e m c e w i c z, *Pamiętniki*, t. I, s. 109.

¹⁰³ K o n o p c z y Ń s k i, *Kazimierz Pułaski*, s. 355.

¹⁰⁴ R. W. W o ł o s z y Ń s k i, *Polska w opiniach Francuzów XVIII w.*, Warszawa 1964, s. 110-112.

nym¹⁰⁵. Jeden z badaczy literatury napisał: „Rulhière oddziaływał na wyobraźnię romantyków plastycznością narracji i sugerował obficie wykorzystywane w literaturze skojarzenia estetyczne”¹⁰⁶. Wobec powyższych konstatacji nabierają znaczenia źródła, z których francuski dyplomata i literat czerpał informacje o konfederacji barskiej.

Pierwszy pobyt Kazimierza Pułaskiego w Paryżu (październik 1773 – marzec 1774) nastąpił po ogłoszeniu wyroku sądu sejmowego (16 sierpnia 1773) w sprawie tzw. królobójstwa i związany był z przygotowaniem we współpracy z Szymonem Kossakowskim i pod finansowym patronatem Karola Radziwiłła eskapady do Turcji. Marszałek łomżyński znalazł się tam, gdzie podążyła znaczna część obywateli Rzeczypospolitej, których jeszcze dwa lata wcześniej dzieliły różnice polityczne. Obok konfederatów barskich, nierzadko znanych opinii publicznej z francuskich periodyków (Pułaski, M. K. Ogiński), do stolicy Francji przybyli Czartoryscy, bratanek króla – Stanisław Poniatowski, jeszcze nieznanymi: Tadeusz Kościuszko i Józef Zajączek, a także prowadzący specjalną misję do konfederatów Franciszek Ksawery Branicki¹⁰⁷. Z przyjazdu tak wielu konfederatów skorzystał autor *Historii anarchii*, który zanim znalazł się poza ministerstwem miał już za sobą pierwszą redakcję dziewięciu ksiąg przyszłego dzieła. Jak to już ustalono, w gronie ekskonfederatów – informatorów Rulhière’a znalazł się również Kazimierz Pułaski¹⁰⁸. Znajomość ta z czasem przerodziła się w przyjaźń, która wyekspediowała Pułaskiego za ocean. Po opuszczeniu Europy kontakty Rulhière’a z Pułaskim nie ustały¹⁰⁹.

Kazimierz Pułaski bez wątpienia należał do najcenniejszych informatorów Rulhière’a, znał bowiem historię konfederackiego wojowania z autopsji. Oskarżony o przygotowanie zamachu, znajdował się w sytuacji, w której starał się jak najkorzystniej przedstawić swoją konfederacką przeszłość. Badania nad tekstem *Historii anarchii* wskazują, że „odpowiednie fragmenty o działal-

¹⁰⁵ Najnowszą publikację na ten temat przedstawił A. Waśko, *Recepcja „Historii anarchii” Claude’a Carlomana Rulhière’a w literaturze polskiej (lata 1807-1862)*, w: *Konfederacja barska, jej konteksty i tradycje*, red. A. Buchmann, A. Danilczyk, Warszawa: DiG 2009, s. 69-83.

¹⁰⁶ A. Waśko, *Romantyczny sarmatyzm. Tradycja sarmacka w literaturze polskiej lat 1831-1863*, Kraków 1995, s. 52.

¹⁰⁷ Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. II, s. 693-694, 718.

¹⁰⁸ Konopczyński, *Przegląd źródeł do Konfederacji Barskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 48(1934), s. 548-550.

¹⁰⁹ Pułaski, *Correspondance du général Casimir Pulaski avec Claude de Rulhière: 1774-1778*, Paryż 1948.

ności Pułaskiego oparte są niemal dosłownie na jego relacjach¹¹⁰. Narracja Francuza, ujawniająca sympatię autora wobec konfederacji barskiej, generowana była między innymi przez subiektywizm ocen uprzywilejowanego źródła informacji¹¹¹. W zasadzie można uznać, że to sam Kazimierz Pułaski z pomocą sprzyjającego mu historyka w znacznym stopniu kształtował własną legendę. Zaznaczyć jednak trzeba, że ostateczny kształt, szczególnie w kwestii ogólnej interpretacji, nadał jej Rulhière.

Jak zatem będący na paryskim bruku Pułaski widział własną, konfederacką przeszłość? Najpierw oddajmy głos historykowi:

Lecz ten, którego imię przyćmiło wkrótce wszystkich innych, i ten, który stał się jedną z najpewniejszych nadziei dla narodu, kiedy liczne błędy Turków nie pozwoliły już dłużej czekać na ich pomoc, to młody Kazimierz Puławski, zawsze znajdujący ratunek w chwili niepowodzenia i nieustannie działający w chwilach sukcesu¹¹².

Identyczną stylizację marszałka łomżyńskiego na męża opatrnościowego narodu odnajdziemy w pieśniach z okresu konfederacji. Pułaskiego i historyka na kartach *Historii anarchii* niewątpliwie łączył stosunek do Rosji. Rulhière już wcześniej zasłynął jako krytyczny obserwator wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej¹¹³, Pułaski natomiast wskazał doświadczenia w Mitawie jako budzące w nim „nienawiść” do Rosjan¹¹⁴. Gwoli pełnego zrozumienia postaw bohatera przypomnieć należy list napisany do brata Antoniego, w którym prosił o wstawiennictwo u Katarzyny Wielkiej tuż po zakończeniu konfederacji¹¹⁵.

W relacji Pułaskiego reminiscencje czasu konfederacji uległy zamazaniu. Widoczny jest brak precyzji w określaniu długości przebiegu pewnych wydarzeń (czternastodniowa obrona Berdyczowa miała trwać kilka tygodni¹¹⁶), liczebności sił przeciwnika i własnych¹¹⁷. Ponadto część wydarzeń nie została przedstawiona. Tak – przykładowo – w czwartym tomie, przygotowanym przez wydawcę na podstawie materiałów zgromadzonych przez Rulhière, brak informacji o przegranej Pułaskiego z Drewitzem pod Wysową, podczas

¹¹⁰ W o ł o s z y ń s k i, *Polska w opiniach Francuzów*, s. 149-150.

¹¹¹ Tamże, s. 250-254.

¹¹² C. C R u l h i è r e, *Histoire de l'anarchie de Pologne*, t. III, Paris 1807, s. 181-182.

¹¹³ W o ł o s z y ń s k i, *Polska w opiniach Francuzów*, s. 109-110.

¹¹⁴ R u l h i è r e, *Histoire*, s. 39.

¹¹⁵ K o n o p c z y ń s k i, *Kazimierz Pułaski*, s. 325.

¹¹⁶ R u l h i è r e, *Histoire*, s. 87.

¹¹⁷ Tamże, s. 39.

gdy wcześniejszy tom zawiera pewne echa tej rywalizacji, jakże słynnej w dobie konfederacji, przetrwałe w niepozbawionym przesady stwierdzeniu, że dowódca rosyjski „został pokonany przez młodego Pułaskiego więcej niż jeden raz, i stracił całą swoją sławę, którą zdobył wcześniej poprzez swoje zastraszające sukcesy”¹¹⁸. Legitymując się doświadczeniami z Mitawy, Kazimierz Pułaski przedstawia siebie w początkowym okresie konfederacji jako utalentowanego, szybko uczącego się rzemiosła wojskowego dowódcę¹¹⁹. Zyskując doświadczenie w niezwykle krótkim czasie, staje się groźnym i sławnym żołnierzem¹²⁰. Duet Rulhière-Pułaski kreował naszego bohatera na odważnego, zręcznego, zwinnego dowódcę, umięjęcego wychodzić cało z najtrudniejszych opresji, a przy tym łagodnego, towarzyskiego i stroniącego od podejrzeń¹²¹.

Cele przedstawionej autokreacji Pułaskiego było dwojakie. Po pierwsze, reperkusją wyroku w sprawie porwania króla była bez wątpienia kreacja wyidealizowanego obrazu marszałka łomżyńskiego, szczególnie w okresie poprzedzającym zamach. Udział Pułaskiego w przygotowaniu porwania Stanisława Augusta Poniatowskiego został przedstawiony w sposób polemiczny do oficjalnej wersji królobójstwa, ale również wypieranie się przez Pułaskiego przygotowania porwania spotkało się z negatywną oceną¹²², przy czym należy pamiętać, że czwarty tom *Historii anarchii* został podany do druku przez wydawcę a nie autora, którego nazwisko firmuje całość. W dalszej kolejności Pułaski mógł liczyć, że praca Francuza ugruntuje jego popularność, o którą już wcześniej zabiegał. Niewątpliwie z myślą o potomności deklarował, że mimo różnic z Zarembą łączyła ich wspólna sprawa, jaką była „dobra obrona republiki”, a uczucia patriotyczne były podstawowym kryterium oceny stosowanym przez marszałka łomżyńskiego¹²³. Pułaski i Rulhière zawarli swoją znajomość przed wyprawą Polaka do Turcji (1774). Należy wykluczyć, że marszałek łomżyński poprzez akcentowanie własnych umiejętności wojskowych chciał pozyskać Francuza dla planów kampanii tureckiej. Rulhière, gdy spisywał opowiadania Pułaskiego, znajdował się poza ministerstwem spraw zagranicznych, gdzie powrócił w październiku 1774 r. Dopiero po tym fakcie umiejętności Pułaskiego nabrały znaczenia, chociażby jako wizytówka słynne-

¹¹⁸ Tamże, s. 125.

¹¹⁹ Tamże, s. 39

¹²⁰ Tamże, s. 39, 87, 181, 183.

¹²¹ R u l h i è r e, *Histoire*, t. IV, s. 119.

¹²² Tamże, s. 269.

¹²³ R u l h i è r e, *Histoire*, t. III, s. 127.

go nazwiska, z tym jednak, że nie w kontekście europejskim, lecz amerykańskim.

Liczne kontakty Rulhière'a z wieloma już ekskonfederatami wyposażyły go w informacje nie tylko o losach Pułaskiego, ale przede wszystkim o dziejach barskiej wojny, szczególnie początkowym okresie działań na Podolu, wcześniej mało znanym. Ponadto sam Pułaski dostarczył autorowi *Historii* wielu opowiadań – budulca legendy bohatera, będących w dalszej kolejności łakomym kąskiem dla pisarzy i historyków. W konsekwencji tych kontaktów połączonych z badaniami autora nad międzynarodową sytuacją polityczną w Europie, powstała pierwsza historia konfederacji barskiej, która w okresie mocnego zainteresowania Barem w okolicach powstania listopadowego, stała się „pasem transmisyjnym” zarówno idealizującego obrazu naszego bohatera, jak też niepodległościowej interpretacji dziejów konfederacji barskiej.

Pułaski relacjonujący Rulhière'owi dzieje własne i konfederacji, ulegał wpływom dwóch legend, tej własnej z okresu konfederacji i legendy konfederacji barskiej jako zrywu niepodległościowego. Interpretacja bojów konfederatów jako walki przeciw obcej przemocy bodaj po raz pierwszy pojawiła się w propagandzie rządu francuskiego już w czasie trwania konfederacji¹²⁴. Autor *Historii anarchii* należał do tej części francuskiej opinii publicznej, która podzielała to zdanie. Historyk XVIII wieku Emanuel Rostworowski pisał: „Konfederacja barska pośrednio odegrała pobudzającą rolę w dziejach zachodnioeuropejskiej filozofii społecznej; skłoniła do wypowiedzenia nowych myśli na temat wolności obywatelskiej i niepodległości narodowej”¹²⁵. Za sprawą francuskich doradców konfederatów Jana Jakuba Rousseau i Gabriela Bennota de Mably'ego zaczęła upowszechniać się opinia o konfederacji barskiej, jako walce „ciała obywatelskiego” o republikańską suwerenność i narodową niepodległość¹²⁶. Oczywiście powoli kształtująca się niepodległościowa legenda konfederacji barskiej modyfikowała wcześniejszą legendę Pułaskiego, stąd też mógł marszałek łomżyński wspominać Mitawę jako zwiastuna antyrosyjskiej postawy. Zaznaczyć jednak należy, że niepodległościowa legenda Kazimierza Pułaskiego miała jeszcze jedno źródło. Benjamin Franklin rekomendując Washingtonowi osobę Pułaskiego, określił go jako „oficera słynnego w całej Europie z odwagi i postępowania swego podczas obrony

¹²⁴ J. Michalski, *Rousseau i sarmacki republikanizm*, Warszawa 1977, s. 31.

¹²⁵ E. Rostworowski, *Konfederacja barska (1768-1772)*, w: *Historia Polski*, t. II: 1764-1864, cz. 1: 1764-1795, red. T. Manteuffel, Warszawa 1958, s. 70-71.

¹²⁶ E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1999, s. 451.

wolności kraju przeciw trzem potęgom: Rosji, Prusom i Austrii”¹²⁷. Lako-
niczna notatka (29 maja 1777) amerykańskiego wysłannika do Francji jest
oznakią początków kształtowania niepodległościowej legendy Kazimierza Pu-
łaskiego. Amerykanin wskazując na analogię między sytuacją Stanów Zjed-
noczonych z okresu wojny o niepodległość¹²⁸ a Rzeczypospolitą z czasów
konfederacji barskiej, dokonał przeniesienia oceny amerykańskich realiów na
barską rzeczywistość. Pozbawiona jest znaczenia kwestia, czy Pułaski znał
Deklarację Niepodległości czy też nie, a jeśli tak, co z niej rozumiał. Istotne
natomiast jest to, że znalazł się w polu oddziaływania pewnych idei. W zwią-
zku z tym można przyjąć, że niepodległościową legendę Pułaskiego inspiro-
wała amerykańska wojna o niepodległość, jeszcze zanim dotarł on za Ocean.

Kolejny rozdział legendy Kazimierza Pułaskiego zapisało pokolenie, które
czyny marszałka łomżyńskiego znało między innymi z opowieści starych
konfederatów.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Konfederacja barska. Wybór tekstów, wstęp i oprac. W. Konopczyński, Wrocław
2004.
- K o n o p k a T., Historia domu naszego. Raptularz z czasów Stanisława Augusta,
Warszawa 1993.
- Literatura konfederacji barskiej, t. I: Dramaty, t. II: Dialogi, t. III: Wiersze, t. IV:
Silva rerum, red. J. Maciejewski [i in.], Warszawa 2005, 2008, 2009.
- L u b o m i r s k i S., Pamiętniki, wyd. W. Konopczyński, Lwów 1925.
- N i e m c e w i c z J. U., Pamiętniki czasów moich, t. I, oprac. J. Dihm, Warszawa
1957.
- Pamiętniczek A. Hulewicza konfederata barskiego, oprac. K. Pułaski, „Niwa” 1886,
z. 271.

¹²⁷ S z c z y g i e l s k i, *Pułaski Kazimierz*, s. 361.

¹²⁸ Stosowny fragment Deklaracji Niepodległości stwierdzał: „koniecznym staje się dla
jakiegoś narodu, by zerwał więzi polityczne łączące go z innym narodem i zajął wśród potęg
ziemskich oddzielne i samorządne stanowisko” (cyt. za: *Historia Stanów Zjednoczonych Ame-
ryki*, red. B. W. Sheehan, I. Wawrzyczek, t. II: 1763-1848, Warszawa 1995, s. 23).

- P u ł a s k i K., Correspondance du général Casimir Pulaski avec Claude de Rulhière: 1774-1778, Paryż 1948.
- P u ł a s k i K., Szkice i poszukiwania historyczne, seria 3, Kraków 1906.
- Radom i Bar 1767-1768. Dziennik wojennych działań jenerał-majora Piotra Kreczetnikowa [...], przeł. K. Stolnikowicz-Chełmski [K. Podwysocki], Poznań 1874.
- R u l h i è r e C. C., Histoire de l'anarchie de Pologne, t. III-IV, Paris 1807.
- S a p i e ż y n a T., Z pamiętnika konfederatki Księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyńny (1771-3), wyd. W. Konopczyński, Lwów 1914.
- S u f f c z y ń s k i K., Rodzina konfederatów, Lwów 1869.
- Wojna w Polsce 1770 i 1771 z pamiętników generała Dumourieza, Poznań 1865, s. 21-22, 24-25, 80 (Pamiętniki z ośmnastego wieku, t. VI).
- W y b i c k i J., Życie moje oraz wspomnienia o Andrzeju i Konstancji Zamoy-skich, oprac. A. M. Skalkowski, Kraków 1927.

OPRACOWANIA

- C h o d ź k o L., Żywoć Kazimierza na Pułaziu Pułaskiego, Lwów 1869.
- Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, red. B. W. Sheehan, I. Wawrzczek, t. II: 1763-1848, Warszawa 1995.
- K a n i o r M., Konfederaci barscy w Tyńcu, Kraków 2009.
- K i t o w i c z J., Pamiętniki czyli Historia polska, oprac. P. Matuszewska, kom. Z. Lewinówna, Warszawa 1971.
- K o n o p c z y ń s k i W., Kazimierz Pułaski, Kraków 1931, s. 98.
- K o n o p c z y ń s k i W., Konfederacja barska, t. I-II, wyd. II, Warszawa 1991.
- K o n o p c z y ń s k i W., Przegląd źródeł do Konfederacji Barskiej, „Kwartalnik Historyczny” 48(1934), s. 535-577.
- K o z ł o w s k a - S t u d n i c k a J., Zapiski Jędrzeja Kitowicza na archiwaliach konfederackich 1770-1771, „Pamiętniki Biblioteki Kórnickiej” 1955, z. 5, s. 227-239.
- K w a s i e b o r s k i S., Częstochowa za konfederacji barskiej, Warszawa 1917.
- L i b i s z o w a Z., Opinia polska wobec rewolucji amerykańskiej w XVIII wieku, Łódź 1962.
- M a c i e j e w s k i J., Początki legendy. Kazimierz Pułaski w okolicznościowej literaturze konfederacji barskiej, w: Kazimierz Pułaski w polskiej i amerykańskiej świadomości. Materiały z polsko-amerykańskiej konferencji naukowej w Warszawie-Winiarach, 8-10 października 1997 roku, red. J. Maciejewski, E. Bem-Wiśniewska, J. Wójcicki, Warszawa 1998, s. 13-28.
- M a n n i n g C. A., Soldier of Liberty: Casimir Pulaski, New York 1945.
- M i c h a l s k i J., Rousseau i sarmacki republikanizm, Warszawa 1977.
- P u ł a s k i K., Pułascy herbu Ślepowron, w: T. Ż y c h l i ń s k i, Złota księga szlachty polskiej, t. VIII, Poznań 1886, s. 286-422.
- R o s t w o r o w s k i E., Historia powszechna. Wiek XVIII, Warszawa 1999.
- R o s t w o r o w s k i E., Konfederacja barska (1768-1772), w: Historia Polski, t. II: 1764-1864, cz. 1: 1764-1795, red. T. Manteuffel, Warszawa 1958.

- S t a s i a k A. M., Patriotyzm w myśli konfederatów barskich, Lublin 2005.
- S z c z y g i e l s k i W., Pułaski Kazimierz, PSB, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 386-395.
- W a ś k o A., Recepcja „Historii anarchii” Claude’a Carlomana Rulhière’a w literaturze polskiej (lata 1807-1862), w: Konfederacja barska, jej konteksty i tradycje, red. A. Buchmann, A. Danilczyk, Warszawa: DiG 2009, s. 69-83.
- W a ś k o A., Romantyczny sarmatyzm. Tradycja sarmacka w literaturze polskiej lat 1831-1863, Kraków 1995.
- W o ł o s z y ń s k i R. W., Polska w opiniach Francuzów XVIII w., Warszawa 1964.
- W ó j c i c k i J., Kazimierz Pułaski w pamiętnikarstwie polskim, w: Kazimierz Pułaski w polskiej i amerykańskiej świadomości. Materiały z polsko-amerykańskiej konferencji naukowej w Warszawie-Winiarach, 8-10 października 1997 roku, red. J. Maciejewski, E. Bem-Wiśniewska, J. Wójcicki, Warszawa 1998, s. 29-38.

THE DAWN OF THE ROMANTIC FAME

S u m m a r y

The aim of the article is to present the beginnings of the formation of the legend of one of the Bar Confederation commanders, and at the same time a hero of the American Independence War, Kazimierz Pułaski. The fame of the best military commander of the Bar Confederation assumed the shape of Pułaski's Bar legend, that was a reproduction of the myth of a knight/soldier in the context of the social demand for the image of a hero giving his life in the struggle against the enemy. For Pułaski's legend the fact was significant that initially the legend was completely positive, but after the attempt to abduct King Stanislaus August Poniatowski it also absorbed a negative component, in this way creating Pułaski's ambiguous image. However, soon Pułaski's Bar legend was affected by the legend of the Bar Confederation whose aim was independence, and as a result it started Pułaski's pro-independence legend, additionally inspired by the American Independence War. In consequence in the Polish literature of the Romantic period there were two Kazimierz Pułaski's legends: the legend of the Sarmatian age, and the pro-independence one.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: konfederacja barska, literatura barska, legenda Kazimierza Pułaskiego, legenda konfederacji barskiej, Claude C. Rulhière.

Key words: Bar Confederation, Bar literature, Kazimierz Pułaski's legend, legend of the Bar Confederation, Claude C. Rulhière.